

Monika Mikuła, Ἑλληνιστὶ γινώσκεις. Podręcznik do nauki greki chrześcijańskiej (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa 2013). Ss. 379. PLN 45. ISBN 978-83-6400-303-5.

KS. ANDRZEJ PIWOWAR

Instytut Nauk Biblijnych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
adres: Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: andpiw@op.pl

Podręcznik przygotowany przez panią mgr Monikę Mikułę jest kolejnym opracowaniem mającym pomóc w nauce języka greckiego w jego formie określanej jako *koinē dialektos* („język powszechny”), w której powstało tłumaczenie na język grecki hebrajskiego tekstu Starego Testamentu (Septuaginta), ksiąg Nowego Testamentu oraz zdecydowana większość pism pierwszych pisarzy i teologów chrześcijańskich. Nieco zaskakującym i budzącym pewne zdziwienie może być podtytuł prezentowanej gramatyki: *Podręcznik do nauki greki chrześcijańskiej*, a zwłaszcza występujące określenie „greka chrześcijańska”. Sugeruje ono bowiem, że istniała jakaś forma (dialekt) języka greckiego specyficzna dla chrześcijan. Oczywiście jest to nieprawdą. Czytelnik znający nieco historię rozwoju języka greckiego i zależności istniejące pomiędzy różnymi jego formami może domyślić się, że chodzi o grekę, którą posługiwały się pokolenia pierwszych chrześcijan. Sformułowanie „greka chrześcijańska” jest zatem nieprecyzyjne.

Pani Monika Mikuła ukończyła filologię klasyczną na Uniwersytecie Warszawskim (1990) oraz podyplomowe studia helleńskie w Ośrodku Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej (2000). W latach 1989-2005 wykładała język grecki w Warszawskim Seminarium Teologicznym, a od 1993 r. prowadzi wykłady z języka łacińskiego na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 2006-2008 współpracowała z Zespołem Filhelleńskim Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Autorka podręcznika jest cenionym dydaktykiem. Za swą działalność dydaktyczno-organizacyjną została uhonorowana licznymi nagrodami władz Uniwersytetu Warszawskiego. Podręcznik jest owocem wieloletniej pracy dydaktycznej w Warszawskim Seminarium Teologicznym. Monika Mikuła dokonała także przekładów poezji nowogreckiej *Piękna pastereczka* oraz poematu *Kobieta z Zakintos*.

Z wprowadzenia zatytułowanego „Od Autorki” dowiadujemy się, że „podręcznik jest skierowany do wszystkich, którzy chcą poznać grekę Nowego Testamentu, a także zapoznać się z twórczością Ojców Kościoła. Lekcje bowiem zawierają nie tylko fragmenty z Nowego Testamentu, ale także ustępy z takich autorów, jak: Klemens Rzymski, Meliton z Sardes czy Jan Chryzostom” (s. 7). Powyższe zdanie wyjaśnia określenie „greka chrześcijańska”, które jest zgodne z przedstawioną powyżej intuicją. Autorka informuje także, że cały materiał zawarty w podręczniku został podzielony na czterdzieści jednostek dydaktycznych, które w razie konieczności mogą zostać rozdzielone na większą liczbę lekcji. Czytelnik dowiaduje się ponadto, że wiadomości dotyczące gramatyki zostały wprowadzone stopniowo i że „podręcznik może służyć także za samouczek, gdyż przy większości tekstów i ćwiczeń podana jest lokalizacja źródłowa” (s. 7). Z zamieszczonej przez autorkę bibliografii (s. 7-8) wynika, że oparła się ona na najważniejszych gramatykach języka greckiego zarówno klasycznego (H.W. Smyth, M. Auerbach – M. Goliass), jak i nowotestamentalnego (F. Blass – A. Debrunner, W.D. Mounce, D.B. Wallace, J.W.L. Roslon) i wykorzystała je w swym opracowaniu. Szkoda, że zostały pominięte liczne już opracowania polskojęzyczne greki biblijnej.

Główna część podręcznika została poprzedzona krótkim zarysem historii języka greckiego (s. 9-11) oraz literatury, który dotyczy okresu od I do VI w. po Chr. (s. 12-14). Zawiera on najważniejsze informacje odnoszące się zarówno do rozwoju samego języka greckiego, jak i literatury, która w nim powstała, zwłaszcza chrześcijańskiej.

Już we wstępie Monika Mikula przedstawiła strukturę jednostek dydaktycznych: „Każda lekcja zawiera na początku wybór zdań (od lekcji osiemnastej wybór dłuższych fragmentów tekstów), omówienie gramatyki oraz ćwiczenia utrwalające zagadnienia gramatyczne i składniowe” (s. 7). Należy stwierdzić, że autorka była bardzo konsekwentna i począwszy od drugiej, wszystkie dalsze lekcje są zbudowane właśnie na powyższym schemacie. Każda lekcja zawiera ponadto słowniczek obejmujący zestaw słów greckich, które zostały wprowadzone w danej lekcji.

W lekcji pierwszej, która ze zrozumiałych względów odbiega od przyjętego przez autorkę schematu, zostały przedstawione wszystkie konieczne dla rozpoczynającego naukę języka greckiego wiadomości dotyczące pisma tegoż języka (alfabet, podział głosek na samogłoski i spółgłoski oraz dalszy ich podział w ramach poszczególnych grup, co jest bardzo ważne w języku greckim), jak również zasady, które pomagają uczącemu się poprawnie odczytywać tekst grecki (przydechy, akcenty ze zwróceniem uwagi na proklytyki i enklityki, znaki interpunkcyjne oraz zjawiska występujące w tekście, takie jak elizja i krazis). Od pierwszych stron podręcznika zauważalny jest

bardzo syntetyczny styl, który równocześnie jest zrozumiały i dostępny dla studentów rozpoczynających naukę greki. Z całą pewnością jest to zasługą długoletniego doświadczenia dydaktycznego Moniki Mikuły. Począwszy od ćwiczeń po pierwszej lekcji, autorka postawiła wysokie wymagania przed korzystającymi z jej podręcznika, o czym świadczy ćwiczenie nr V zawierające polecenie: „Uzupełnij lub popraw akcenty”, które utrwała wiadomości dotyczące enklityk, proklityk oraz zasad akcentowania.

W lekcji drugiej (s. 28; zob. także s. 186 i 189 – lekcja dwudziesta druga) zaskakujące jest określenie koniunktywu jako trybu łączącego. Zdecydowana większość gramatyk określa go jako tryb, który wyraża prawdopodobieństwo, ewentualnie przypuszczenie. Zastosowania przez autorkę tegoż określenia do koniunktywu nie można uzasadnić nawet specyfiką języka polskiego, w którym tryb ten nie występuje. W literaturze polskojęzycznej najczęściej określa się go jako tryb przypuszczający. Uderzająca w opracowaniu Moniki Mikuły jest ogromna precyzja i skrupulatność, która w lekcji drugiej wyraża się wprowadzeniem podziału czasów greckich na główne i historyczne (s. 29) oraz form czasownikowych na osobowe i bezosobowe (s. 28-29). Jednak pomimo owej dokładności i sumienności autorka nie uchroniła się przed pewną niekonsekwencją. Otóż na s. 29 nagłówek brzmi: „Praesens – czas terażniejszy”, a treść pod nim odnosi się do istnienia dwóch koniugacji w języku greckim. Natomiast poniżej drugi nagłówek zapowiada wprowadzenie I koniugacji, podczas gdy treść paragrafu dotyczy formowania czasu terażniejszego. Na stronie następnej (30) autorka po przedstawieniu paradygmatów odmiany *indicativus praesentis activi*, *imperativus praesentis activi* i *infinitivus praesentis activi* wprowadziła odmianę czasownika *eimi*, który należy do II koniugacji. Uczyniła to jednak bez żadnego wprowadzenia czy wyjaśnienia, co może być zaskakujące dla osoby, która dopiero co zaczęła poznawanie greki.

Jeśli chodzi o szatę graficzną podręcznika to trzeba stwierdzić, że jest ona bardzo przejrzysta i starannie dopracowana. Wielkość czcionek, zarówno polskich, jak i greckich, jest dobrze dobrana do formatu książki, ponadto ich rozmiar jest identyczny względem siebie, co tworzy harmonijną kompozycję graficzną podręcznika. Jedyną rzeczą, którą w dalszych wydaniach można by poprawić, to sposób, w jaki zostały przedstawione części poszczególnych lekcji zatytułowane: „Uwaga” lub „Zapamiętaj!”. Zostały one bowiem wyeksponowane poprzez zapisanie ich treści nieco jaśniejszym kolorem czcionki. Wydaje się, że ten sposób podkreślenia tych informacji nie jest zbyt odpowiedni. Może lepiej byłoby umieścić je na przykład w ramkach lub wybrać dla nich inny rodzaj czcionki.

W lekcji trzeciej zostaje wprowadzona i przedstawiona II deklinacja. W prezentacji odmiany rzeczowników rodzaju męskiego należących do niej

dobrze byłoby podkreślić końcówki poszczególnych przypadków (s. 36). Dzięki temu osoby, które uczą się samodzielnie, a przypominamy, że również dla nich jest przeznaczony podręcznik, mogłyby łatwiej opanować tę deklinację. Tę samą uwagę można skierować również w odniesieniu do lekcji następnej, w której przedstawiona jest odmiana rzeczowników rodzaju nijakiego II deklinacji (s. 42), do lekcji siódmej, w której zostaje wprowadzona I deklinacja (s. 64) oraz dalszych lekcji omawiających odmianę rzeczowników (s. 69, 77, 84, 110-111, 127, 142-143, 148-149, 176, 185-186, 287-288 itd.). Ponadto w lekcjach tych (lekcja trzecia, czwarta i siódma) autorka, chyba niepotrzebnie, przedstawiła odmiany wyżej wspomnianych kategorii rzeczowników wraz z przymiotnikami, ponieważ w lekcji ósmej omawia odmianę samych już przymiotników pierwszej kategorii/klasę o dwóch i trzech zakończeniach (s. 70).

W omówieniu zastosowania przypadków zależnych (s. 38-39) trochę niefortunnie zostały dobrane przykłady obrazujące użycia *genetivus separationis* (Mt 28,8; lepiej w lekcji trzydziestej trzeciej, s. 262), *dativus loci* (Łk 7,37; zob. także Mk 1,13, do którego autorka odwołuje się w lekcji trzydziestej szóstej, s. 276) oraz akusatiwu, który wyraża ruch (Mt 26,18). Użycie poszczególnych przypadków uzasadnione jest raczej pojawieniem się w podanych przykładach przyimków, które łączą się z odpowiednimi przypadkami. Należałoby chyba wybrać przykłady zastosowania tych przypadków, w których występuje sam rzeczownik w odpowiednim przypadku bez przyimka.

Poczynając od lekcji czwartej, Monika Mięka w ćwiczeniach podnosi wysoko poprzeczkę. Po każdej jednostce dydaktycznej pojawia się bowiem ćwiczenie, które polega na przetłumaczeniu na język grecki zdań podanych w języku polskim. W ten sposób autorka wprowadza uczącego się greki nie tylko w bierną znajomość tego języka, ale również w czynne posługiwanie się nim.

W omówieniu znaczenia rodzajnika (lekcja czwarta, s. 42-43) zaskakujące jest stwierdzenie, że „czasami może mieć [rodzajnik – przyp. autora] znaczenie zaimka dzierżawczego”. Podany przykład z Ef 5,25 nie potwierdza tego, a tłumaczenie „Mężowie, kochajcie swoje żony”, nie znajduje odzwierciedlenia w tekście greckim tego wersetu. Powyższe użycie rodzajnika autorka potwierdza w lekcji szóstej, w której omawia sposoby wyrażania posiadania (s. 59). Również tam podany przykład (Mt 13,36) nie wskazuje na użycie rodzajnika jako wyrażającego posiadanie.

W lekcji szóstej zostało wprowadzone *participium praesentis medii-passivi*. W ten sposób autorka odeszła od zasady stopniowego wprowadzania studenta w gramatykę grecką, ponieważ dopiero w lekcji następnej pojawia się jego

odmiana wraz z paradygmatem I deklinacji, według której odmieniają się formy rodzaju żeńskiego tego imiesłowu.

Niektóre, nieliczne co prawda, zdania występujące na początku każdej lekcji, zawierają formy czasowników nieznanych jeszcze studentowi i których nie pozna on w danej lekcji (np. *dipsa[i]* z J 7,37 w lekcji piątej [s. 48]; *afisōmen* z Eliasza Patriarchy w lekcji siódmej [str. 63]; *oidas* z J 3,8 w tej samej lekcji siódmej [str. 63]; *dianastēthi* z Andrzeja z Krety w lekcji dziesiątej [s. 82]). Znaczenie wszystkich powyższych form zostało podane w słowniczkach, student jest więc w stanie przetłumaczyć zdania, w których powyższe formy występują, nie zna ich jednak jeszcze, a co za tym idzie, nie jest w stanie uzasadnić ich wystąpienia w konkretnym zdaniu.

W lekcji ósmej, omawiając użycie zaimków względnych w punkcie drugim (s. 71), Monika Mikuła poprawnie przedstawiła ich użycie, jednak mogła w sposób bardziej zrozumiały dla początkujących poznawanie tych zaimków wytłumaczyć lub rozwinąć zasadę, o której napisała: „Zaimek względny uzgodniony jest co do liczby i rodzaju z rzeczownikiem, który określa, oraz podlega rekcji czasownika, od którego jest zależny”. Dla współczesnego studenta, który zna bardzo słabo lub nie posiada prawie żadnej znajomości gramatyki języka polskiego, sformułowana w ten sposób reguła raczej nie mówi. Oczywiście, nie jest to winą autorki, ale powinna uwzględnić ten fakt, zwłaszcza że użycie zaimków względnych w języku greckim różni się, i to znacznie, od ich użycia w języku polskim, o czym mówi zacytowana za podręcznikiem zasada.

Na s. 85 autorka podaje, że druga osoba liczby pojedynczej strony medialno-biernej trybu oznajmującego czasu teraźniejszego czasowników, których temat jest zakończony na *-e*, może posiadać podwójną formę *poiē[i]* lub *poiēi*. Większość gramatyk greki biblijnej podaje jedynie pierwszą formę, druga występuje w grece klasycznej.

W podręczniku zaskakujący jest fakt, że autorka zaproponowała poznawanie form aorystu od aorystu II, zwanego też mocnym (s. 101-103). W zdecydowanej większości gramatyk najpierw poznaje się aoryst I, zwany także słabym lub sygmaticznym, a dopiero później aoryst II (mocny). Jest to spowodowane faktem, że aoryst słaby możemy określić jako regularny, zaś mocny, ponieważ nie jest tworzony od tematu *praesentis*, jest uważany za nieregularny. Wybór Moniki Mikuły można uzasadnić podobieństwem form trybu oznajmującego aorystu II do *imperfectum*, które zostało wprowadzone i omówione w lekcji jedenastej (poprzedzającej wprowadzenie aorystu mocnego; s. 91-95). W prezentacji aorystu II wątpliwość wzbudza stwierdzenie, że jego formy tworzone są od rdzenia czasownika (s. 101 i 103). Podobnie w lekcji czternastej, w której zostaje wprowadzony aoryst I, autorka

ponownie twierdzi, że cechą czasową -s- dodajemy do rdzenia (s. 118 i 119). Jednak w lekcji piętnastej, gdy omawia aoryst I czasowników zakończonych spółgłoską płynną (s. 130), nie mówi już o rdzeniu, lecz o temacie. Na s. 136, omawiając aoryst pierwiastkowy, zaprzecza temu, co powiedziała wcześniej, gdy pisze: „Niektóre czasowniki tworzą aoryst od rdzenia czasownika (w dawnych gramatykach nazywanego pierwiastkiem, stąd nazwa aoryst pierwiastkowy)”. A więc jedynie niektóre czasowniki tworzą formy aorystu od pierwiastka. Z tego wynika, że aoryst II (mocny) i I (słaby, sygmaticzny) nie są tworzone od rdzenia czasownika. Zobacz także s. 158-159, 178-180.

Na s. 103-104 autorka podręcznika omawia znaczenie aorystu. Czyni to w sposób poprawny, zwracając uwagę na różne rodzaje czynności, które mogą być wyrażone w tym czasie. Jednak ostatnie użycie aorystu, o którym mówi, budzi zdziwienie. Cytuje: „[Aoryst może wyrażać] czynność, która nie jest czynnością przeszłą, ale nią wkrótce będzie (czasami dla podkreślenia, że czynność ta na pewno zostanie dokonana)” (s. 104). Jako przykład został podany J 15,6, który zawiera zdanie warunkowe typu *eventualis*, konstrukcję, która rządzi się własnymi prawami i nie powinna być raczej używana jako przykład użycia aorystu jako takiego.

W lekcji dwudziestej drugiej autorka, omawiając użycie koniunktywu w zdaniach podrzędnych, przedstawia zdania warunkowe typu *eventualis* (s. 191). Twierdzi, że ten typ okresu warunkowego odnosi się jedynie do przyszłości. Przedstawiając budowę poprzednika, pisze ogólnie, że składa się on z *ean* i koniunktywu. Nie zaznacza jednak, że chodzi o *coniunctivus aoristi*. Co zostaje potwierdzone przez przykład, który podała (Mt 4,9).

W lekcji dwudziestej czwartej (s. 210) Monika Mikuła przedstawiła konstrukcję *accusativus cum infinitivo*. W omówieniu jej zabrakło jednak informacji, że powyższa konstrukcja może funkcjonować niezależnie od czasowników i wyrażen nieosobowych, które ją pierwotnie wprowadzały (informacja ta pojawia się dopiero w lekcji następnej na s. 216).

Na s. 223 został zacytowany tekst Łk 19,40. Nie jest to jednak tekst wydania krytycznego. Autorka zaczerpnęła go z aparatu krytycznego. Powinna była zaznaczyć pochodzenie tego tekstu, który przytoczony bez tej noty wprowadza w błąd czytelnika, gdyż nie odnajdzie formy *kekraksontai* w dostępnym wydaniu krytycznym.

Autorka podręcznika, omawiając *genetivus* jako przydawkę (lekcja trzydziesta druga; s. 253), zbyt skrótowo wyjaśniła *genetivus qualitatis vel hebraicus*, pisząc jedynie: „Wyjaśnia, dopełnia treść rzeczownika”. W ten sposób prawie całkowicie pominęła istotę tego rodzaju dopełniacza greckiego.

Niezwykłą niespodzianką jest pojawienie się w podręczniku na s. 290 (lekcja trzydziesta ósma) składni ACP (*accusativus cum participio*). Nigdy

wcześniej nie spotkałem się z tą składnią. To prawdziwa nowość. Autorka twierdzi, że za jej pomocą może zostać wprowadzona mowa niezależna po czasownikach oznaczających spostrzeganie. W podanym przykładzie: *hoi mathētai eidon ton Petron hypagonta halieuein* („Uczniowie zobaczyli, że Piotr idzie łowić”) *accusativus* z *participium* mogą zostać uznane za dopełnienie bliższe („Uczniowie zobaczyli Piotra idącego łowić”), chyba niekoniecznie trzeba było stworzyć nową konstrukcję, aby przetłumaczyć podany tekst grecki lub inne teksty mu podobne.

Na s. 291 zostało powtórzone użycie optatiwu w zdaniach pobocznych, o którym autorka poinformowała w lekcji poprzedniej (s. 282).

W lekcji przedostatniej (trzydziestej dziewiątej) zostały przedstawione różne rodzaje zdań w języku greckim. Autorka zaprezentowała ich podział, ale nie omówiła budowy zdania w języku greckim, tzn. pominęła milczeniem kolejność elementów je tworzących. Być może budowa zdania nie została przedstawiona, ponieważ po przetłumaczeniu tak wielu zdań zawartych w ćwiczeniach student zapoznał się z ich strukturą (a raczej należałoby powiedzieć: z bogactwem ich struktury) w języku greckim i wie, że w przypadku tego języka nie można mówić o jakiejś stałej, ściśle określonej strukturze zdania.

Po lekcji czterdziestej autorka, w ramach podsumowania wiadomości dotyczących odmiany czasowników, zamieściła aneksy. Pierwszy omawia tematy czasownika oraz jego formy podstawowe. Następne przedstawiają tabele gramatyczne, które uczącemu się greki przypominają oraz reasumują odmiany rzeczowników i przymiotników wszystkich trzech deklinacji, zamków, imiesłowów oraz paradygmaty odmiany czasownika *lyō* we wszystkich trzech stronach. Są to bardzo ważne podsumowania treści zawartych w lekcjach, dzięki którym uczący się może szybko i łatwo przypomnieć sobie określoną odmianę.

Po tabelach gramatycznych Monika Mikuła umieściła trzy apendyksy: pierwszy omawia *adiectiva verbalia*, drugi – formy *dualis* i trzeci – zmiany fonetyczne w *koinē dialektos*. Po apendyksach został umieszczony słowniczek polsko-grecki zawierający wszystkie słowa, które pojawiły się w poszczególnych lekcjach. Pomaga on uczącemu się w szybkim przypomnieniu sobie znaczenia słowa, które poznał w jednej z lekcji, jeśli zapomniał jego znaczenia. Całość podręcznika zamyka słownik onomastyczny, który jednak nie zawiera jedynie imion, na co wskazywałaby jego nazwa, ale także hasła typu List Barnaby, List do Diogneta czy Sanhedryn.

Niezwykłym bogactwem podręcznika są zaproponowane przez autorkę ćwiczenia. Należy podkreślić, że przygotowanie odpowiednich ćwiczeń jest zawsze jednym z największych wyzwań opracowujących podręczniki

do nauki języków obcych, a w sposób szczególnie trudny w przypadku języków martwych. Monika Mikuła wywiązała się z tego zadania w sposób wręcz wyśmienity. Przygotowała nie tylko do każdej z czterdziestu lekcji ćwiczenia, ale urozmaiciła je w sposób godny najwyższej pochwały. Zadania, które zaproponowała, nie ograniczają się jedynie do tłumaczenia na język polski tekstów greckich i odwrotnie: zdań polskich na język grecki, ale zawierają niezwykle bogactwo form i poleceń (np. napisz słowa podane w nawiasach w odpowiednim przypadku; zapisz inaczej, zachowując szyk przydawkowy lub orzecznikowy; podkreślone słowa zamień na przeciwną liczbę; przetłumacz podane formy, następnie zamień je na *activum*; ułóż zdania z podanych słów; wstaw odpowiednie formy zaimka osobowego i przetłumacz; uzupełnij końcówkę i przetłumacz; postaw w odpowiednim przypadku i przetłumacz; wybierz odpowiednią formę i przetłumacz; uzgodnij przymiotnik z rzeczownikiem; słowa w nawiasach wstaw w odpowiedniej formie, następnie przetłumacz zdania; wybierz odpowiednią formę, przetłumacz; przetłumacz, uzupełniając formami podanymi pod ćwiczeniem; porozdzielaj słowa w zdania, postaw znaki diakrytyczne i przetłumacz). Ogromna różnorodność zaproponowanych ćwiczeń z jednej strony potwierdza wielkie doświadczenie i niezwykle talent dydaktyczny autorki, z drugiej zaś – jej ogromną kreatywność. Zawarte w podręczniku ćwiczenia pomagają uczącym się języka greckiego nie tylko utrwalić wiedzę teoretyczną, ale również praktycznie zapoznać się z zaprezentowanymi zagadnieniami teoretycznymi. Zaproponowane przez autorkę ćwiczenia są niezwykle bogactwem przygotowanego przez nią podręcznika. Naszym zdaniem, są one najlepiej opracowane pod względem zarówno merytorycznym, jak i dydaktycznym ze wszystkich podręczników do nauki języka greckiego, jakie ukazały się w ostatnich latach w Polsce.

Podsumowując ocenę podręcznika przygotowanego przez Monikę Mikułę, należy podkreślić, że od strony merytorycznej został on bardzo dokładnie i rzetelnie przygotowany. Treści dotyczące zarówno morfologii języka greckiego, jak i jego składni zostały przedstawione bardzo dobrze. Na uwagę zasługują zwłaszcza te części, które dotyczą syntaksy. Zostały one opracowane z jednej strony w sposób bardzo syntetyczny, przystępny (zrozumiały) dla czytelnika, z drugiej zaś z niezwykle dokładnością i precyzją. Dzięki temu stanowią cenne uzupełnienie treści dotyczących morfologii greckiej i pozwalają uczącemu się poprawnie tłumaczyć zaproponowane w podręczniku teksty greckie. Wiedza dotycząca tej części gramatyki greckiej została wprowadzona stopniowo, w sposób niezwykle logiczny i dostosowany do znajomości morfologii greckiej. Nieliczne i drobne uwagi, które zawarliśmy powyżej, nie odbierają podręcznikowi niczego z jego wielkiej wartości. Są

jedynie skromnymi uwagami, których celem jest być może polepszenie jakości opracowania.

Kończąc, pragniemy stwierdzić, że *Ἑλληνιστὶ γινώσκεις. Podręcznik do nauki greki chrześcijańskiej* Moniki Mikuły jest, pomimo drobnych braków i nieścisłości wskazanych wcześniej, godny polecenia każdemu, kto chciałby poznać język grecki, a w sposób szczególny lektorom tego języka, którzy prowadzą zajęcia dla studentów teologii (biblistyki lub patrologii). Zasluguje bowiem na bardzo wysoką ocenę i ogromne uznanie.